

Cena egzempl. 50000 mkp.

WIARUS POLSKI

Pismo dla ludu polskiego w ojczyźnie i na obczyźnie, poświęcone sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.
Przedpłata: na gruzdziej z odnośnieniem do domu
1 216 250 marek, w ekspedycji 1 200 000 mk, w agentu-
rach 1 240 000 marek. — Redakcja i drukarnia w Pozna-
niu, ul. Półwiejska 20. — — — Telefon nr 54-22.

Poznań, czwartek dnia 10-go stycznia 1924.

Rok 34.

Nr. 8.

Redaktor Naczelny: Józef Siemianowski.

Ogłoszenia: W dziale zwyczajnym 1-lam. 20 000 mk., za
reklamy 50 tys., na stronie 1 150 tys., 2 lub 3 100 tys.
od wiersza milimetrowego. Zniżek udzielamy przy
powtarzaniu ogłoszeń, zależnie od ilości. Ogłoszenia
przyjmuje się codziennie do godziny 10 przed południem.

Hasło na czas najbliższy.

Z Pomorza piszą nam:

Nowy Rok zaczął się dla narodu polskiego bar-
dzo ciężko — dzięki ośmiomiesięcznym rządóm
ósemki, w której wpływ wielki mają związani tajem-
ni wężami z międzynarodówką bankierzy i fabry-
kantów, samolubni agrariusze i inni. Drożyzna żywności
i odzieży w kraju, wytwarzającym nadmiar zboża,
cukru, mięsa, tkanin i skóry, wzrosła ponad ceny
światowe — dzięki wyzyskowi, zorganizowanemu
przez spekulację i przez trusty kopalniane, podraża-
jące niepomniennie węgiel, a przez to nietylko opał,
lecz także produkcję, wypiek chleba, przewóz surow-
ców i t. d. Rząd ósemkowy był bowiem wybitnie klas-
sowy, składał się po części z bezpośrednich przed-
stawicieli wielkiego przemysłu i rolnictwa. Każde roz-
porządzenie gospodarcze i skarbowe, wydane w inte-
resie wielkiego przemysłu i rolnictwa, powiększało
dochody ich i tych, których zastępowali. Drożyzna
na rynku wewnętrznym powiększała wartość franków
i dolarów, które brali za płody swoje, wywożone za
granicę i obliczane dla odbiorców krajowych na rów-
nowartości dolarów lub franków. Im szybciej marka
polska spadała, tem taniej wypadły koszty produkcji,
bo płace robotników, regulowane od czasu do czasu
umowami taryfowymi, nigdy nie wzrastały ani tak
szybko ani w tym stopniu jak kurs walut zagranicz-
nych oraz ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Nieumiarowanie bezpośrednich przedstawicieli
wielkiego przemysłu i rolnictwa obaliło rząd ósem-
kowy, bo ludzie idej, którzy zasiadali na prawicy i
w środku Sejmu i weszli do rządu Witosa, nie chcieli
i nie mogli pozwolić, aby znany im dobrze brutalny
materializm jednostek bezwzględnych w swoim samo-
lubstwie klasowym i osobistym pogrążył Polskę coraz
więcej w nędzę i pogłębiał przepaść, dzielących nie
tylko partie ale poszczególne klasy społeczne przez
skupianie mienia narodowego w ręku coraz mniejszej
liczby jednostek i do tego przeważnie obcoziemców,
dopuszczających do udziału w rządach zgraje szabs-
gojów i talmipolaków. Ideowcy większości rządowej
i rządu Witosa skorzystali z secesji grupki Bryla
skwapliwie, aby obalić najgorzej w dziejach Polski od-
rodzonej zapisany gabinet. Gdyby nie ci ideowcy, był-
by rząd ósemkowy jeszcze długo mógł wieść swój
niechlubny żywot — ku zgubie Polski.

Jego gospodarka wyleczyła społeczeństwo z prze-
sądu, że w państwie konstytucyjnym, rozrywaniem
przeciwieństwami klasowymi a jeszcze więcej wal-
kami sprzecznych interesów gospodarczych — i mają-
cym Sejm temi walkami ubezwładniony, rząd składać
się powinien z posłów, wydelegowanych przez klucące
się grupy interesów czy partii. „Wiarius Polski”
oświadczył się po ustąpieniu gabinetu ósemki za utwo-
rzeniem rządu bezpartyjnego pod przewodnictwem
człowieka mądrego i uczciwego, cieszącego się ogóln-
nym poważaniem. Po nieudanych próbach utworzenia
gabinetu parlamentarnego międzypartyjnego powołał
Prezydent Rzeczypospolitej do utworzenia rządu p.
Władysława Grabskiego, twórcę rozumnego planu,
reformy finansowej, przygotowanego za rządów ge-
nerała Sikorskiego. Pan Grabski utworzył rząd bez-
partyjny bez udziału posłów i otrzymał wyraz zaufa-
nia Sejmu. Przeciw niemu głosowały tylko żywioły
niepolskie, wrogie państwu. Stronnictwa polskie, które
nie chciały brać odpowiedzialności za rządy p.
Grabskiego, usuwały się od głosowania, bo nie zamie-
rzały też robić mu trudności. To było po polsku, po
obywatelsku, patriotycznie!

Ale teraz, po takim zastrzeżeniu parlamentar-
nem potrzeba, aby się koło p. Grabskiego skupiły
wszystkie czynniki narodowe, aby go poparły wszyst-
kie stronnictwa, stojące na gruncie narodowym i pań-
stwowym, bo tylko wtenczas będzie niezależny od
żywiół samolubnych, które się stały zgrubą rządu
poprzedniego.

Oczywiście chodzi tu tylko o konieczność pań-
stwową a do tych należy przede wszystkim uchwalenie
budżetu, uzdrowienie skarbu i gospodarki społecz-
nej, połączone z niedrozwą reformą waluty oraz
przeżywanie przez zimę bezrobotnych pracowników

i zwolnionych ze względów oszczędnościowych urzę-
dników państwowych i komunalnych.

Aby te zadania spełnić, podać sobie powinniśmy
wszyscy prawy Polacy, wszyscy ludzie uczciwi w
kraju i w Sejmie. Poparcia zinteresujących do tego celu
usiłowań nie może rządowi odmówić żadne ze stron-
nictw polskich, bo wszystkie — z wyjątkiem nie
wchodzących w rachubę komunistów — stoją na grun-
cie narodowym i państwowym i uznają obowiązującą
konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Żywioły nie-
sforne, lekceważące interesy państwa i narodu, jakich
nie brak ani na prawicy ani na lewicy, należy poskro-
mić lub bezwzględnie usunąć dla dobra ogółu i samej

zainteresowanej partii, bo na stałe nie znaczą partii
ilością głosów, tylko liczbą głów mądrych, serc pa-
triotycznych i sumień uczciwych.

Po rządzie partii powstał rząd narodowy. Popie-
rać go, dopóki takim pozostanie, dopóki nie pójdzie
na służbę samolubstwa klasowego lub partyjnego,
tylko dbać będzie o dobro narodu i państwa — to
hasło nasze na czas najbliższy!

W głosowaniu za pełnomocnictwami podatkowe-
mi dla rządu hasło to skupiło pod jednym sztandarem
wszystkie stronnictwa polskie. Jest to zapowiedź lep-
szej przyszłości.

Światopłuk.

Rosja zerwała nagle stosunki handlowe z Francją

Warszawa, 8. 1. Potwierdza się wiadomość
o nagłym zerwaniu stosunków handlowych między
Francją a Rosją. Przedstawiciel rosyjskiego biura
handlowego w Paryżu, Skobelew, otrzymał polecenie
wyjazdu do Londynu. W Paryżu fakt ten wywołał
wielkie wrażenie. Pamięć przekonanie, że Rosja boi-
kotuje handel z Francją.

Skobelew wobec przedstawicieli prasy francu-
skiej oświadczył, że Francja nie może liczyć na żadne
udogodnienia handlowe w Rosji, póki sytuacja nie zo-
stanie należycie wyjaśniona.

W Berlinie wiadomość tę przyjęto entuzjastycz-
nie. W berlińskich kołach politycznych komentują wy-
wołaną sytuację tem, że tendencje rosyjskie zmierza-
ją wyraźnie w stronę Niemiec i Anglii. Odjazdowi
Skobelewa z Paryża nadają specjalny rozgłos. Wi-
doczne są usiłowania rosyjskiego drażnienia Francji
opinią, że wpływy Anglii i Niemiec całkowicie zjed-
nały i opanowały Rosję.

Angielski dziennik „Daily Herald” w jednym z
artykułów podkreśla, że polityka rządu sowieckiego
usiłuje pokrzyżować plany francuskie a przedewszy-

stkiem uratować przemysł niemiecki od zależności
Francji.

„Manchester Guardian” pisze, że Rosja specja-
lnie obdarowuje koncesjami Niemcy. W ciągu 18 mie-
sięcy rząd sowiecki uwzględnił 800 ofert ze strony
przemysłowców niemieckich. Koncesje drzewa udzie-
lono niemieckiemu koncernowi, na którego czele stoi
b. kanclerz niemiecki. Trust ten posiada koncesje na
obszarze 25 tysięcy dziesięcin. Operuje kapitałem 40
tysięcy funtów szterlingów.

Na drugim planie postanowiła Rosja udzielić no-
we koncesje Anglii. Zawiazała się wielkie towarzy-
stwo angielskie z kapitałem 50 milionów funtów szter-
lingów celem eksploatacji rosyjskich obszarów nafto-
wych.

Sowieci również zerwali rokowania z Rumunją.

Warszawa, 8. 1. Według wiadomości z Mo-
skwy w ub. poniedziałek zostały zerwane rokowania
handlowe z Rumunją. Dyplomaci sowieccy uważają,
że rokowania handlowe wówczas mogą być wzno-
wione, o ile przedtem nastąpią rokowania ściśle poli-
tyczne.

Sprawa neutralizacji morza Bałtyckiego

Helsingfors. Finlandzki minister spraw za-
granicznych Venola poruszył w wywiadzie z przedsta-
wicielami prasy fińskiej sprawę neutralizacji morza
Bałtyckiego i związku gospodarczego państw bałtyc-
kich.

Min. Venola oświadczył, że konferencje min. spraw
zagranicznych państw bałtyckich i Polski prawdopo-
dobnie wykażą więcej korzyści, jeśli będą zwoływane
periodycznie. Nadto należałoby jako główny przedmiot
tych narad wysunąć sprawę stosunku tych państw do
Rosji.

W dalszym ciągu wywiadu min. Venola wyraził u-
bolewanie, że państwa bałtyckie do tej pory zbyt mało

zwracały uwagi na tak ważny problemat jak neutrali-
zacja morza Bałtyckiego. Realizacja tego projektu mia-
łaby daleko idące skutki gospodarczo polityczne dla
całej Europy. W sprawie tej Finlandja i Estonia do-
szły już do porozumienia. Rosja, która jest przeciwna
temu projektowi, prawie zupełnie nie wchodzi w ra-
chubę. Wywiad zakończył min. Venola twierdzeniem,
że Finlandja i państwa bałtyckie nie zawarły wpraw-
dzie związku specjalnego z państwami skandynawskie-
mi, jednak uważają za swoje główne zadanie utrzy-
mywanie jak najściślejszego kontaktu z temi państwa-
mi.

Konferencja państwa Malej Ententy.

Białogród. Na rozpoczynającej się dziś w śro-
dę w Białogrodzie konferencji państw Malej Ententy
rozpatrywane będą sprawy następujące: 1) Rozwoju
sytuacji europejskiej w związku z pewną różnicą po-
glądów, jaka się ujawniła między Francją i Anglią,
oraz w związku z nową orientacją polityczną jaką stwo-
rzył sojusz francusko-czesko-słowacki. 2) Sprawy zwią-
zane z polityką państw sąsiadujących z państwami
Malej Ententy m. in. Węgier i Bułgarii. Konferencja
poruszy sprawy kontroli pożyczki węgierskiej przez
państwa Malej Ententy, a co się tyczy Bułgarii, zdaje
się, iż trwająca niepewność sytuacji politycznej tego
kraju oraz ostatni incydent, spowodowany przemówie-
niem premiera Cankowa, wygłoszonym w Sobranju,
winien zdaniem białogrodzkiej kół politycznych zwró-

cić uwagę konferencji. Należy sobie w związku z tem
przypomnieć, iż ostatnia konferencja Malej Ententy w
Sinaju przyjęła wobec Bułgarii stanowisko, które uję-
to w nazwę „wyczekujące i pełne czujności”. 3) Konfe-
rencja zajmować się będzie sprawami natury ekono-
micznej, dotyczącymi bezpośrednich stosunków państw
Malej Ententy, a nieuregulowaniami dotychczas w spo-
sób dostateczny.

Kola polityczne oczekują od obecnej konferencji nie
tylko rezultatów pozytywnych o charakterze bezpośrednim,
ale ogólnej rewizji polityki europejskiej i pono-
wnego stwierdzenia solidarności sprzymierzeńców. Wsho-
dnie wobec konieczności utrzymania pokoju i zacho-
wania autorytetów traktatów.

Z posiedzenia parlamentu angielskiego

Wybór speakera.

Londyn, 8. 1. Dziś po południu zebrał się par-
lament angielski na uroczyste posiedzenie. Ołbrzymi

tłum zgromadził się przed gmachem parlamentu. Lea-
der Labour Party zajął w izbie gmin miejsce obok
Lloyd Georgea. Obaj deputowani ściskali sobie serce.

cznie ręce. Na posiedzeniu tem Lloyd George zastępował nieobecnego z powodu choroby lidera stronnictwa liberalów Asquitha.

Następnie izba niższa przeprowadziła wybór speakera (marszałka). Wybrany został speakerem jednogłośnie kandydat konserwatystów Whitley. Zaraz po dokonaniu wyboru złożył speakerowi życzenia gratulacyjne w imieniu rządu premier Baldwin, zwracając się doń m. in. ze słowami:

Rząd spodziewa się znaleźć w speakerze tyle pomocy ile opieki spodziewa się odeń opozycja. Oddzielnie wyrazili swą zgodę na wybór nowego speakera Ramsey Mac Donald i Lloyd George.

Zamach polityczny na Venizelosa.

Wiedeń. „N. Wiener Journal“ donosi z Aten: Zauważono, że Venizelos po wyborze na prezydenta turybby mimo burzliwej owacji zgromadzenia narodowego zachował się obojętnie. Nagle począł się słaniać, tak że go musiano wyprowadzić ze sali. Lekarze stwierdzili zatrucie żołądka. Wdrożono śledztwo, ponieważ istnieje możliwość, że zatrucie było dziełem zamachu politycznego.

Trockiego pragną usunąć.

Moskwa, 8. I. „Izwiestia“ zamieszczają biuletyn o stanie zdrowia Trockiego. W biuletynie tym szeregi powag lekarskich stwierdza, że wobec przeciągłego trwania choroby, mogącej przyjąć bardzo ostre formy, oraz klimatycznych warunków miejscowych konieczne jest udzielenie Trockiemu kompletnego urlopu z zupełnym uwolnieniem od wszelkich obowiązków, celem przeprowadzenia specjalnej klimatycznej kuracji, która trwać winna co najmniej 2 miesiące.

Moskwa, 8. I. Ogłoszony dziś komunikat o stanie zdrowia Trockiego wywołał wielką sensację. Komunikat ten uważany jest za wyraz dążenia centralnego komitetu partii do usunięcia Trockiego z zajmowanego przez niego stanowiska. Powodem tej niechęci wobec Trockiego jest przejście jego do opozycji.

O los zwolnionych ze służby funkcjonariuszy państwowych.

Wobec możliwości pozostawienia zwalnianych bez wypowiedzenia funkcjonariuszy państwowych ze służby bez wszelkich środków do życia Min. Skarbu zaprojektowało, by zwolnionym wypłacane były zaliczki na poczet ew. emerytury, która im miała być przyznana. Zaliczka ta wynosiłaby sumę 3-miesięcznej ostatnio pobranej gaży w służbie czynnej i ulegałaby potrąceniu po ew. przyznaniu uposażenia emerytalnego. Według projektu powyższego zaliczki nie byłyby wypłacane tylko tym funkcjonariuszom, którym wypowiedziano służbę o 3 miesiące wcześniej i którzy nie posiadają praw do emerytury.

Nędznicy.

(Ciąg dalszy.)

79) — Julianie, pójdziesz z nami.
— Dobrze, panie baronie.
Wszyscy trzej udali się w drogę.
Przez drzwi, wychodzące do gęstwiny, wyszli z parku i udali się drogą przez pole.
Naraz pan de Garennes zapytał:
— Czy to ta droga, którą pan przechadzał się z psami swymi, gdyś znalazł trumnę z zwłokami.
— Nie, ale za parę minut tam się znajdziemy.
— Ot tam — rzekł po chwili Gilbert — to w tej stronie pola, mniej więcej dwadzieścia pięć kroków na lewo, psy moje zwietrzyły trumnę.
— A czy daleko żąd jeszcze do oberży, wdowy Magloire?
— Półtorej godziny drogi.
— Nędznicy ci sprawcy zbrodni — mówił dalej Filip podniesionym głosem — z pewnością o wszystkim z góry pomyśleli i znając bardzo dobrze okolice, przygotowali się zawczasu. Grób musieli także przedtem już wykopać i napelnąć ziemią, którą zabrali ze sobą w trumnę, którą zostawili na karawanie w miejscu prawdziwej.
— Takie jest i moje zdanie — odparł Gilbert — spojrzawszy ukradkiem na Vandama, który jednakowoż ani nawet okiem nie zmużył w czasie tego opowiadania.
— Przypuszczasz więc pan — że użyto tej drogi? — zapytał Filip de Garennes.
— Nietylko przypuszczam, ale jestem pewny. Droga ta przechodzi właśnie z tyłu oberży wdowy Magloire i przez drzwi wychodzące na tę drogę zbrodniarze weszli na podwórze oberży.
W pół godziny później znaleźli się przy wzmiankowanych drzwiach. Jak zwykle nie były one zamknięte ani na klucz ani na kłamkę.
Doktor drzwi popchnął, przepuścił najprzód swoich trzech towarzyszy i zamknął je za nimi.
— Najmniejszego nawet śladu wahania i obawy!

Wstrzymanie odpraw dla funkcjonariuszy państwowych.

Min. Skarbu poleciło wszystkim Izbowi Skarbowym wstrzymać się z wydawaniem decyzji co do odpraw dla funkcjonariuszy państwowych, jak również dla wdów z tytułu zawarcia ponownego małżeństwa, po dniu 1 października r. ub., aż do czasu ogłoszenia przyjętej przez ciało ustawodawcze dn. 11 grudnia 1923 r. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Nowa ustawa emerytalna zezwala tylko na zaliczenie do służby państwowej polskiej tylko faktycznego stanu służby w b. państwach zaborczych. Wobec tego Min. Skarbu poleciło obliczać narazie lata służby w państwach zaborczych przy emeryturze według faktycznie przesłużonego czasu, t. j. według czasu kalendarzowego.

Francuz o stosunkach w Polsce.

Uczestnik wycieczki do Polski sekretarz generalny Związku Międzynarodowego Zrzeszeń Rolniczych oraz Centralnego Związku francuskich syndykatów rolniczych p. Toussaint podzielił się na zebraniu wymienionego towarzystwa w Paryżu wrażeniami z Polski. Między innymi wskazał, że stan organizacji rolniczych w Polsce jest pokrewny stanowi temu we Francji, zaś praca polskich instytucji rolniczych ma charakter raczej praktyczno-rolniczy, podczas gdy we Francji teoretyczno-naukowy. Podkreślając doskonały stan naszego rolnictwa, p. Toussaint wyraził zdanie, że Polska powinna wszelkimi siłami dążyć do rozwoju średniej własności rolnej, która daje Francji niezwykłą teżyżnę i sprawność gospodarczą.

Oplaty od paszportów zagranicznych.

Od 1 stycznia r. b. opłaty paszportowe ustalone zostały w frankach złotych, w wysokości następującej: za paszport zagraniczny — 15 franków; zezwolenie na ponowny wyjazd — 5 fr.; wiza wyjazdowa 5 fr.; paszport wielokrotny 30 fr.; wielokrotna wiza do Gdańska — 45 fr.; paszport ulgowy — 5 fr. zezwolenie ulgowe na ponowny wyjazd — 2 fr.; książeczka paszportowa — 0,5 fr. Opłaty pobierane będą w markach polskich według kursu dnia.

Wykrycie organizacji rewolucyjnej w Japonii.

Z Tokio donoszą, że policji japońskiej udało się wpaść na trop wielkiej organizacji studentów i profesorów, zamierzającej przeprowadzić zmianę ustroju państwowego w Japonii. Nastąpiły liczne aresztowania. Między aresztowanymi znajduje się szereg ludzi o znanych imionach w nauce.

myślał, spoglądając kolejno na pana barona i lokaja. — Rzeczywiście, zdaje mi się, że się omylił.

Wdowa Magloire, stojąc w oknie, widziała przechadających się i wchodzących na jej podwórze.

Zbliżyła się do nich z żywością.

— Dzień dobry panom — rzekła do nich z twarzą rozradowaną i uśmiechem na ustach. Później, spojrzawszy na przybyłych, dodała, zwracając się do Raula:

— Ależ zdaje mi się, że się nie myli kochany panie... Poznaję pana... Pan jesteś tym młodym człowiekiem, powożonym przez woźnicę Saturnina.

Raul chciał odpowiedzieć.
Doktor Gilbert jednakowoż nie dał mu czasu do odpowiedzi.

— Rzeczywiście, tak też jest. Jestto pan wicehrabia de Challins, w interesie którego byłaś pani wzywana do Paryża. To zaś — wskazując na Filipa — jest pan baron Filip de Garennes, który się podjął obrony jego.

— Nie znam tego pana — odparła na to gospodyni — ani też tamtego pana, pierwszy raz w życiu mam ich przyjemność widzieć... Czem mogę służyć?

— Moja pani — odrzekł Filip — pan doktor Gilbert otrzymał od pani wyjaśnienie w przedmiocie pewnego człowieka, który znajdował się u pani w oberży na kilka godzin przed spełnieniem zbrodni, a który prawdopodobnie był jej sprawcą. Zechciej pani powtórzyć wszystko, co powiedziała doktorowi Gilbertowi o tym człowieku.

— Wejdźcie panowie do oberży, proszę... powtórzę panom z największą chęcią wszystko, co wiem.

Doktor wraz z Filipem i Rauliem przeszli przez podwórze i weszli do oberży. Vandame pozostał w tyle.

— Proszę, proszę pana, — rzekła wdowa Magloire, przypatrując mu się z uwagą.

Vandame wszedł również do oberży.

— Podaj nam pani rumu, świeżej wody, cukru i cytryn, zrobimy sobie grog na sposób amerykański — odrzekł Gilbert — a ty, mój przyjacielu, każ sobie podać, co ci się podoba, — mówił dalej, zwracając się do Vandama.

Na wyspie Formozie aresztowano profesorów i studentów, którzy zmierzali do wyspy od Japonii i zaprowadzenia na nią ład. Władze japońskie do organizacji tych pociągają wielką wagę.

Przegląd polityczny

— Śledztwo przeciw Ludendorffowi. Prasa monarchistyczna donosi, że śledztwo w sprawie zamachu Hittlera i Ludendorffa przybiera szerokie rozmiary. Dotychczas aresztowano przeszło 100 osób.

— Blok szowinistycznych organizacji. Bawarskie organizacje nacjonalistyczne ze względu na mające wkrótce nastąpić nowe wybory do sejmiku i parlamentu połączyły się w ogólny blok narodowy. Blok ten postawił na pierwszym miejscu jako swego kandydata Ludendorffa.

— Rzecznicy amerykańscy w Paryżu. Prasa francuska powitała z zadowoleniem przybyłych do Paryża rzeczników amerykańskich, generała Davesa i Younga dla wzięcia udziału w komitecie, mającym zbadać zdolności płatnicze Niemiec.

— Były kronprinz niemiecki we Włoszech. Gazeta włoska „Corriere della Serra“ donosi z Meranu, że były kronprinz od dłuższego czasu przebywa z rodziną w Meranie pod nazwiskiem hr. von Lingen.

— Zamach na prezydenta Turcji. Ze Smyrny donoszą: Przeciwnik Mustafowi Kemalowi paszy dokonano zamachu, wskutek którego raniona została jego małżonka, on zaś sam wyszedł bez szwanku. Sprawcy zamachu uciekli.

— Nowy szef sztabu armii francuskiej. Z Paryża nadchodzi wiadomość, że generał Debeney mianowany został szefem sztabu generalnego armii francuskiej. Były szef marynarki admirał Grassat powołany został na stanowisko wiceprzewodniczącego najwyższej rady marynarki.

— Trzęsienie ziemi w Turkistanie. W dniu 4 bm. wydarzyło się w Turkistanie nowe trzęsienie ziemi, silniejsze niż poprzednie. Centrum trzęsienia znajdowało się w pobliżu Taszkentu. Wiele jest ofiar w ludziach i budynkach.

Podatek majątkowy

W dążeniu do uzdrowienia skarbu Państwa uchwalili Sejm także podatek majątkowy, płatny w 5-ciu półrocznych ratach.

Do płacenia podatku majątkowego obowiązany jest każdy posiadający majątek ruchomy czy nieruchomy, którego wartość przenosi 3 tysiące złotych franków, o ile jego właściciel dnia 1 lipca 1923 roku mieszkał w Polsce dłużej niż od roku.

Wolne od podatku majątkowego są:

1) majątki, których wartość, jak wspomnieliśmy wyżej nie przenosi 3 tysięcy złotych franków,

2) państwo, Związki samorządowe i zawodowe, spółdzielnie mieszkaniowe i spożywcze, wspomagane przez skarb państwa,

— Dziękuję panu doktorowi — odrzekł Vandame, — proszę o butelkę piwa.

Gospodyni przypatrywała się obojgu z nadzwyczajną uwagą, ale za każdą razą potrzasała przecząco głową.

— Nie, to nie oni — powtarzała sobie w duszy i zrobiła doktorowi Gilbertowi znak głową na dowód, że to nie oni.

Filip, który domyślając się, że Gilbert z umysłu ich tu przyprowadził, aby z ust oberżyszciny dowiedzieć się, czy to oni, stał na czatach i śledził każdy ruch oberżyszciny i Gilberta. Ów niemy znak nie uszedł mu uwagi.

— A więc nie myliłem się. Oboje śledzą nas. Podejrzewają mnie i Vandama stanowczo.

Gospodyni podała żądane trunki.

— A teraz panowie — mówiła — jestem na rozkazy panów.

Filip wyjął swój notes i zapisywał wszystko, co mu gospodyni opowiadała, a nic nowego nie opowiadała oprócz tego, co już powtórzyła doktorowi Gilbertowi.

Po ukończeniu notowania zapytał:

— A więc tego człowieka nie znałaś pani wcale?

— Nie.

— I włosy miał rude?

— Jak marchew czerwona.

— Czy nie przypuszczasz pan,

być przebraniem?

— Nie wiem, w każdym razie wyglądało to bardzo naturalnie.

Pan de Garennes oparł głowę na dloni i zdawał się głęboko zastanawiać.

— O czemże to tak myślisz, kuzynie — zapytał go Raul.

— O tem, że człowiek o czerwonych włosach musiał zatrzymać się w innej oberży w tutejszej okolicy z swoim lub swoimi współpracownikami, z wozem, narzędziami i trumną... A zatem gdzie indziej musiał zostawić także ślad swego pobytu.

— W Pontarmie prócz mojej nie ma drugiej oberży — rzekła wdowa Magloire.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

3, ziemie, nadane żołnierzom, oraz gospodarstwa osadników na kresach wschodnich, nabyte na podstawie ustawy o reformie rolnej, do wysokości 20 hektarów, dotąd w całości nie zabudowane,

4) gospodarstwa rolne na kresach wschodnich, które nie przekraczają 15 hektarów, a których zabudowania zostały zniszczone przez wojnę i których właściciele dnia 1 lipca 1923 roku nie posiadali budynku mieszkalnego i co najmniej jednego zabudowania gospodarczego.

Poza ten podatkowi majątkowemu podlega wszelki majątek ruchomy i nieruchomy, o ile jego wartość ogólna nie jest niższą od 3000 złotych franków. Dla wyjaśnienia podajemy, że 3000 franków równa się 2500 marek przedwojennym (czyli obecnie mniej więcej 3 i pół miliona mk.). Przedmioty osobistego użytku a więc sprzęty, odzież itd., podlegają podatkowi majątkowemu o tyle, o ile wartość ich przekracza 5000 franków złotych.

Podatek majątkowy rozłożony został w ten sposób, że ogółem przypada na własność rolną 500 milionów franków, na przemysł i handel 375 milionów, na inne rodzaje majątków 125 milionów.

Wymiar podatku oparty jest na frankach złotych dlatego, że trzeba było mieć jakąś stałą wartość, jeżeli podatek ten ma przynieść rzeczywistą pomoc skarbowi Państwa.

Jak wysoki jest ten podatek?

Majątki, których wartość wynosi 3000 do 4500 franków, płać 1,2% od tej sumy, a więc 36 do 54 franków. Majątki, wartości 4500—6000 fr. płać 1,4%; majątki od 6000—7500 frank. płać 1,6%; majątki od 7500—10000 frank. płać 1,8%; majątki od 10000—45000 frank. płać od 2 do 3%, stopniowane podobnie jak pierwsza grupa; majątki od 60000 do 150000 frank. płać 3 do 4%; od 180000 do 480000 do 1 miliona frank. płać 5 do 6%; od 1 miliona do 3 milionów frank. płać 6 do 7%; od 3 do 6 milionów frank. 7 do 8%; od 6 do 10 milionów frank. 8 do 9%; od 10 do 12 milionów frank. 10%; od 12 do 14 milionów frank. 11%; od 14 do 16 milionów frank. 12%; od 16 milionów zaś w górę 13%.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich

pod protektorem P. Prezydenta Rzeczypospolitej
(od 13-go do 20-go stycznia.)

Za inicjatywą i na wezwanie wojewódzkich Komitetów Honorowych Poznańskiego i Pomorza, w których udział wzięli łaskawie na województwo Poznańskie pp. wojewoda Bniński, ks. biskup Łukomski, gen. Raszewski, kurator Bernard Chrzanowski, rektor uniwersytetu poznańskiego prof. dr. Lisowski, starosta krajowy Begale, prezesowie Izby — w województwie pomorskiem pp. wojewoda Brejski, gen. Hubische, kurator Riemer, starosta krajowy dr. Wybiński, prezes sądu apelacyjnego Szuman, dowódca dywizji gen. Ładoś, prezesowie Izby, prezydentowie miast, starostowie wszystkich powiatów oraz prezesowie najwybitniejszych organizacji społecznych niżej podpisane Komitety Wykonawcze obu województw przystępują do zorganizowania Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich w nadziei, że zamiary ich i usiłowania znajdą u społeczeństwa jak najdalej idące poparcie a wezwaniem rozbudzi we wszystkich powiatach obu województw zapał i inicjatywę do czynnego udziału w pracach powiatowych Zarządów Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz Komitetów przez nie zorganizowanych.

W dniach najbliższych wystąpią oba Komitety Wykonawcze z odezwą do społeczeństwa oraz ogłoszą programy Tygodnia.

Komitet Wykonawczy na Województwo Poznańskie:
Seweryn Samulski, prezes. Inż. Wiktor Maćkowiak, wiceprezes. Mieczysław Korzeniewski, sekretarz. Ks. dyr. Bajerowicz. Czesław Chmielewski. Prof. Dr. Paweł Ganikowski. Marjanowa Głowacka. Red. Gubrynowicz. Franciszka Hempowiczowa. Dr. Roman Konkiewicz. Dyr. Kozielski. Władysława Łabędzińska. Antonina Marwegowa. Radca dr. Namysł. Prof. Opieński. Kazimierz Otmianowski. Antonina Perlińska. Dr. Edm. Piechocki. Ks. Józef Prądyński. Stanisław Robiński. Wicekurator Stein. Dyr. Sternicz-Valcrociata. Dyr. Szczurkiewiczowa.

Komitet Wykonawczy na Województwo Pomorskie:
P. P. P. przewodnicząca Nar. Org. Kobiet na Pomorzu. Dąbkowski, prezes Pom. Syndykatu Dziennikarzy. Malinowski, prezes Zw. Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. na Pomorzu. T. Marchlewski, prezes Zw. Kuractwa Polskiego na Pomorzu. Poszwiński, prezes Zw. Pom. Zakł. Graficznych. Sikorska, przewodnicząca Związku Ziemianek na Pomorzu. Świątek, przewodnik Komisji Pom. Zjedn. Producentów Rolnych.

Więcej Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich zostanie zorganizowany trzema wielkimi wiecami informacyjnymi, których przemawiać będą posłowie, przedstawiciele społeczeństwa i Dyrekcja Z. O. K. Z.

Wiece odbędą się w Poznaniu w niedzielę dnia 13-go stycznia o godz. 12 w południe. Bliższe szczegóły podajemy w następującym komunikacie.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Listy z Francji.

Z przegód rozmyślań starego wychodźcy.

Święto Bożego Narodzenia dały mi więcej sposobności do pogawędzenia z naszymi Rodakami we Francji, jak dni inne. Temsamem dały też większy asumpt do rozmyślań nad wspólnym losem naszego wychodźstwa.

Patrząc na bujny ten kwiat ludu polskiego, coś nieopisanego w mem sercu się dzieje. Przypomina się historia wygnańców z kraju po powstaniach roku 1831 i 1863, w których to latach ciągnęli nasi wygnańcy jak stada błędnych żorawi na tułaczkę — czyli, że za oplakanego żywota swego, odczuli straszne dotknięcie losu, który Narodowi Polskiemu przepowiedział złotousty Skarga.

„Będziecie nie tylko bez pana krwi swojej, ale bez Ojczyzny — będziecie wygnańcami — wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy, włóczegowie, które popychać nogami tam, gdzie was ważono, będą”.

Pragnę straszną tę groźbę ks. Skargi wymazać z mojej pamięci — bo myśl o zmartwychwstałej Ojczyźnie nasuwa mi, że klątwa Skargi rzucona na niezgodę przodków naszych, zmażana jest znojem i krwią męczeńską Narodu Polskiego i Ojczyzny jest wolna. Lecz widok braci naszej wychodźczej na porzucenie tej okropnej myśli nie zezwala. Więc Rodacy nasi dzielą dalej losy wychodźców naszych z roku 1831 i 1863.

Zadumany pospieszam na pociąg, aby udać się do rodaków miejscowości innej, w której w dniu pierwszego Święta Bożych Narodzin obchodzono uroczystość gwiazdkową. Podróż daleka. Z przybyciem na miejsce przeznaczenia, słońce zwiastuje wieczorną ciszę. Gęste mroki wieczoru spadają na ziemię francuską. Błędne oko moje, prowadzę w ponurych mrokach wieczoru, dokąd migot światła wabi. Przechodzę ulicą długą ciemną, cicho — to kolonia francuska. Nie daje się tu odczuwać radości dnia Narodzin Chrystusa. Podchodzę dalej gdzie przez szyby okien przebiegają tysiące światła — słyszę pienia koledy polskiej — pod światłami choinki widać zgromadzoną rodzinę — to rodzina polska, tu mieszkają Polacy. Na ulicy gwar, lud polski spieszy na obchód gwiazdkowy temwiecej, że ma przybyć prelegent, który ma cośkolwiek o Polsce powiedzieć.

Przy wejściu na salę przywitano mnie prawdziwie po bratersku, boć przecież to starzy znajomi, to współpracownicy z dawnych lat. Zaczyna się właśnie uroczystość. Zebrało się około 300 dorosłych niewiast i mężczyzn i tyluż dzieci. Bujny to kwiat naszej przyszłości. W ich serduszkach czytać można dobre i szczeropolskie wychowanie. Z czoł starszych czytać można boleść i przygnębienie. Przygnębienie nie z pobudek materialnych, ale z tęsknoty do kraju i swoich. Wspólne koledzy słodzą chwilę i odpędzają zwątpienie. Dziewczki deklamują — mała dziewczynka podchodzi pod światło choinki i śpiewa „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. W chwili tej obecni wstają i podchwytywają pieśń i już płynnie przysięga polska, a płynie tak majestatycznie i tak żałośnie, że zdawało się, wypowiada ona żale i skargi, to znów błaganie — i zdaje się nie milknąć, lecz podchwyciona wiatrem zachodnim unosi się przez pola Francji ku wschodowi, gdzie zdroja i lasy polskie nuca swoją pieśń odwieczną „Góralu czy ci nie żal”.

Stary „Bartosz”.

Zaproszenie.

Otrzymujemy, co następuje:

Oficerowie i marynarze polscy, którzy na statku szkolnym Szkoły Morskiej w Tczewie, znanym pod nazwą „Lwów”, wrócili szczęśliwie do portu w Cherbourg, przybyć mają w najbliższych dniach do Polski.

Obowiązkiem naszym zgotować tym pionierom polskiej myśli morskiej godne przyjęcie, bo stali się oni nie tylko chlubą Szkoły Morskiej w Tczewie, której są profesrami i uczniami, ale także chlubą całej Polski.

Celem przygotowania należytego przyjęcia, odbędzie się w czwartek, dnia 10 stycznia o godz. 8 wieczorem w salce Starostwa w Tczewie zebranie, na które uprzejmie się zaprasza.

Liga Żeglugi Polskiej oddział w Tczewie.

Przewodniczący: Dytkiewicz, starosta.

Tczew, dnia 7 stycznia 1924 r.

Silne mrozy i zawieje śnieżne.

Ruch kolejowy w dyrekcji warszawskiej.

Warszawa, 8. 1. Z powodu coraz większych mrozów, dochodzących do 30 stopni i śnieżycy, ruch kolejowy normalny doznaje coraz większych utrudnień. Ostatnio donoszą o zamieci w powiecie łódzkim. Mimo trudności ruch wszędzie utrzymamy. Miejscami pociągi przechodzą korytarzami głębokimi na kilka metrów.

Województwo Łódzkie.

Warszawa, 8. 1. Wobec olbrzymich zasp śnieżnych, obciążających dachy i grożących niebezpieczeństwem policja wspólnie z magistratem postanowiła przystąpić do sprzątania śniegu z pomocą straży pożarnej.

Śnieg w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 1. Po 2-dniowej przerwie śnieg pada w dalszym ciągu. Komunikacja kolejowa, zwłaszcza na dalszą metę, odbywa się ze znacznym opóźnieniem. Koleje wąskotorowe na obszarze wolnego miasta nie wznowiły dotychczas ruchu.

Poziom Sekwany.

Paryż, 8. 1. Poziom wód Sekwany obniżył się o 20 centymetrów.

Mrozy we Włoszech.

Rzym, 8. 1. Wczoraj notowano w Bergamo 6 stopni, w Mantui 10 stopni Celsjusza niższe zera.

Baltyk zamarza.

Gdańsk, 7. 1. Według otrzymanych tu wiadomości, całe pobraże niemieckie morza Bałtyckiego stopniowo zamarza, tak że żegluga staje się coraz bardziej utrudniona. Jedynie wielkie i silne parowce mogą przezwyciężyć trudności i odbywać żeglugę bez niebezpieczeństwa.

Podobne wiadomości przychodzą z wód skandynawskich i fińskich, gdzie również żegluga wskutek kry i lodu została znacznie utrudniona. Na wodach północno-norweskich żegluga zamknięta zupełnie. Wjazd do Sztokholmu jest możliwy tylko przy pomocy łamaczy lodu.

Mrozy w Ameryce.

Londyn, 7. 1. Z Nowego Jorku sygnalizują, że w stanach Illinois i Missuri panują, niezapomniane od lat 20, mrozy. Termometr obniżył się do 66 stopni Fahrenheita.

W stanach tych zarejestrowano 20 wypadków śmierci wskutek zamarznięcia.

Z kraju.

Walka z drożyzną.

„Przegląd Wiecz.” występuje z projektem samoobrony społecznej przed nieusprawiedliwioną drożyzną, rzucając hasło wstrzymania się od czynienia wszelkich zakupów rzeczy niekoniecznych przynajmniej do 1 lutego, aby kupcy, zmuszeni do płacenia podatków, obniżyli ceny.

Wywłaszczenie gruntów.

Minister Kolei ogłosił wykaz linii i stacji normalno-torowych, na których wywłaszczenie gruntów, dokonane przez okupantów, ma być utrzymane w mocy.

Nowa seria listów zastawnych?

W Min. Skarbu odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami towarzystwa kredytowego ziemskiego w sprawie wypuszczenia nowej serii listów zastawnych, opiewających na złote polskie. Miałyby to na celu przerewszystkiem ułatwienie sromu rzysonym spłacenia podatku majątkowego.

Wymiana konwencji sanitarnej.

Dnia 6 stycznia br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych spisany został akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji sanitarnej polsko-sowieckiej. W dniu 7 lutego roku zeszłego akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisany został przez p. min. Bertoniego i radcę poselstwa polskiego pana Biesiadowskiego.

Ustalenie kursu fr. zł. dla wpłat podatku majątkowego

Dnia 3 bm. ukazało się rozporządzenie min. skarbu ustalające kurs fr. zł. dla wpłat podatku majątkowego w okresie od 16 do 31 grudnia. W szczególności dla spłat uskuteczonych 17 grudnia 1923 ustalono kurs fr. zł. na 1002 600, 18. 12. 23. — 1120 700, 19. 12. 23. — 1233 900, 20. 12. 23. — 1203 250, 21. 12. 23. — 1183 000, 22. 12. 23. — 1165 000, 27. 12. 23. — 1146 800, 28. 12. 23. — 1208 400, 29. 12. 23. — 1215 400, 31. 12. 23. — 1200 600 marek polskich.

Termin rozprawy apelacyjnej Wieczorkiewicza i Bagińskiego

„Kurier Polski” donosi, że 28 bm. odbędzie się w najwyższym sądzie wojskowym rozprawa apelacyjna celem rozpatrzenia wniesionego przez obronę Wieczorkiewicza i Bagińskiego zażalenia nieważności i odwołania przeciw wymiarowi kary, na którą zostali skazani przez wojskowy sąd okręgowy.

Minister Grabski zwołuje konferencję.

Minister Grabski zwołuje w bieżącym tygodniu specjalną konferencję celem ustalenia rozporządzeń wykonawczych do ustawy o specjalnych pełnomocnictwach.

Odpowiedź ministra francuskiego.

Mini. spraw wojskowych gen. Sosnkowski w odpowiedzi na depeszę kondolencyjną przesłaną francuskiemu min. wojny z powodu śmierci szefa Sztabu Gen. Buata, otrzymał depeszę z wyrazami wdzięczności dla siebie i armii od min. Maginot.

